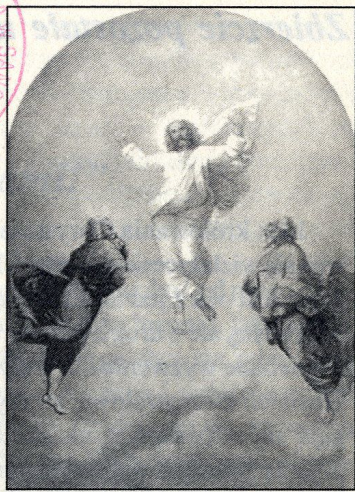
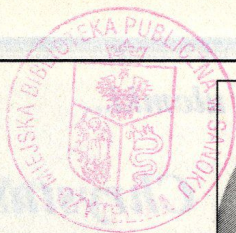


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 47 (330) 22 listopada 2009r.

UROCZYSTOŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA



Bamberg, Sąd Ostateczny, portal katedry

Chrystus Królem Prawdy

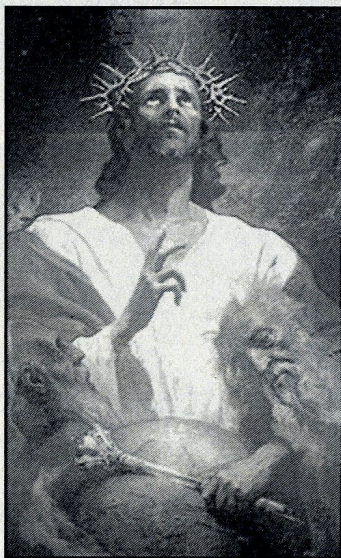
Idea królowania Chrystusa prze-wija się wielokrotnie na kartach Ewan-gelii. Jest ona z jednej strony sprawą oczywistą, ale z drugiej strony stano-wi niemałe wyzwanie dla wszystkich głosicieli Bożego słowa, którzy zma-gają się z trudnością ukazania tego pojęcia ludziom współczesnym, nie bardzo zdającym sobie sprawę, czym było (jest) królowanie. Do tytułu Kró-la dodajemy różne określenia, próbuj-ące oddać istotę władzy Chrystusa. Jednym z najważniejszych atrybutów Królestwa Chrystusa jest prawda, a jego Królestwo nazywamy Króle-stwem Prawdy.

Czy to najważniejszy przymiot Królestwa Chrystusa? Chrystus jest przede wszystkim Królem Miłości. Bóg jest miłością, a więc nieskończo-na miłość odznacza Chrystusa – Boga – Króla. Ale niemniej ważnym atrybu-tem Królestwa Bożego jest Prawda. Chrystus jest Królem Prawdy. Wyraż-nie wskazuje na to zakończenie dzi-siejszej Ewangelii. „*Tak, jestem Kró-lem. Ja się na to narodziłem, i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu*” (J 18,37).

A jak jest z prawdą w naszym życiu? Czy zdajemy sobie sprawę, że jeśli ktoś odrzuca prawdę, to jest po-dobnie jakby odrzucał miłość? Czy wiemy, że w niebie wszystko się sta-nie jawnym i nic nie będzie ukryte?

Wydaje mi się, że w naszym świe-cie nie jest łatwo o prawdę. Nie mówię już nawet o świecie polityki, bo dla polityków prawda staje się jakąś iluzją – z bardzo nielicznymi wyjątkami, nie kierują się oni prawdą, tylko słupkami sondaży. Czasem mam nawet wrażenie, że pełnej prawdy w trudnych sy-tuacjach unikają nawet znane postaci Kościoła. Ale nie lubię pisać i mówić o grzechach polityków czy innych „wielkich”, bo Ewangelia nie jest skiero-wana do jakichś „wielkich”, tylko do

każdego z nas. Każdy z nas powinien być człowiekiem prawdy, ale jest to bardzo trudne. Nie chodzi mi tu nawet o to, że ktoś skłamał wobec osoby, która była natarczywa i pytała o to, czego nie ma prawa wiedzieć. Chodzi raczej o ogólne nastawienie człowie-ka na osiąganie doraźnej korzyści z kłamstwa, które łączy się bardzo czę-sto z oszustwem materialnym, z wy-rządzeniem krzywdy, z poniżeniem bliź-niego. Takie kłamstwo wymaga restytucji, czyli naprawienia wyrządzo-nej krzywdy – niestety prawie nikt nie



czuje się zobowiązany do jej naprawy.

Kłamstwo często łączy się z inny-mi grzechami, albowiem wyjawienie prawdy rzuciłoby cień na osobę, któ-ra popełnia zło. Dlatego im więcej ktoś ma grzechów na sumieniu tym bardziej boi się prawdy. Idzie w zaparte nawet wobec jasnych dowodów na popeł-nienie grzechu. Wtedy całe jego życie przebiega w krainie kłamstwa, iluzji, zaprzeczeń, które zamykają go na Boga. A szatan, który jest „ojcem kłam-stwa” zacięra swoje łapska, bo taka osoba już prawie nie może się z nich wywinąć.

Co więc czynić, aby być w Króle-stwie Prawdy Chrystusowej? Unikać wszelkiego grzechu, a jeśli już nawet się zdarzy, to przyznać się do niego

przed sobą (niekoniecznie przed wszystkimi, dlatego spowiedź jest taj-na) i wyznać go Bogu. Wtedy spada wielkie brzemię z naszego sumienia i jesteśmy radośni i czysti. Już Psal-mista Pański pisał: „*Nienawidzę kłam-stwa i nim się brzydzę*” (Ps 119,163). Słowa te są tym bardziej aktualne w świetle nauki Chrystusowej. Umilujmy prawdę! Nie uczmy dzieci i mło-dych kłamać. Lepiej przyznać się do winy, niż kłamać w zaparte. Lepiej dla dziecka wyznać winę rodzicom, niż unikać z nimi wszelkiego kontaktu i oddalać się od nich. „*Najgorsza praw-da jest lepsza od najpiękniejszego kłamstwa*” – niech ta maksyma pozos-tanie w naszych sercach i takiego postępowania uczmy młode pokole-nie. Tylko prawda nas wyzwoli od pokusy samouwielbienia, kultu świa-ta, materializmu czy cielesności.

Jezus, jak wskazuje czytania dziś Księga Apokalipsy, jest „Świadkiem Wiernym” (por. Ap 1,5). Świadek wier-ny to ten, który nigdy nie skłamię, nawet gdyby mu za to obiecano nie-małe korzyści. Takich dzisiaj już pra-wie nie uświadczy. A Jezus całym życiem dał świadectwo prawdzie - Je-zus jest Królem Prawdy. Jest królem prawdy w miłości. Bądźmy uczniami Chrystusa poprzez umiłowanie prawdy. Nie tylko wtedy, gdy jest łatwo ją wyznać, ale szczególnie wtedy, gdy wymaga to ofiar, cierpienia, poświę-ceń.

W niebie nie ma miejsca dla niena-wiści, niesprawiedliwości i najmniej-szego kłamstwa. Gdy ukaże się Pan, Sędzia, „*Władca Królów ziemi*” (por. Ap 1,5), dokona sądu i oddzieli dobro od zła, prawdę od kłamstwa. „*Ujrzy Go wtedy wszelkie oko*” (Ap 1,6), które będzie tego godne. Ujrzy Go wtedy każdy, kto „*duszy swej nie skłonił ku marnościami*” i „*swym językiem oszczerstw nie głosił*” (por. Ps 15, 3) .

Ks. Tomasz Grzywna

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	101 urodziny pani Cecylii.....	8
Dekalog.....	3	Konkurs „Ojciec ubogich”.....	9
Wakacyjne zapiski.....	6	Ogłoszenia i intencje.....	13
		Projekt pomnika.....	14

Metanoeite

„Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami!”

„Zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: «Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!» Na ich widok rzekł do nich: «Idźcie, pokażcie się kapłanom!» A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwalać Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: «Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec». Do niego zaś rzekł: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła» (Łk 17,11-19).

Wiemy, jak niebezpieczną chorobą jest trąd, na który właściwie po dzień dzisiejszy nie ma lekarstwa. Już za życia widać rozpad ludzkiego ciała. Owych dziesięciu trędowatych słyszało już nieraz o Jezusie, skoro z taką wiarą krzyżowali: „Jezusie, Nauczycielu, zmiłuj się nad nami!” Byli mocno przekonani, że tylko On może im pomóc.

Słyszysz ciekawą zachętę czy polecenie: „Idźcie i pokażcie się kapłanom”. Znamenna sprawa. Po drodze doznają łaski uzdrowienia. Wprawili ich to w taką radość, że zapomnieli nawet podziękować Chrystusowi. Pamiętał tylko jeden, i to Samarytanin. A może tamci nie chcieli, może uważali, że zdrowie należy im się z samej natury, więc nie ma za co, ani komu dziękować.

Jezus kieruje jednak do nich za pośrednictwem Samarytanina zarzut: Czyż nie dziesięciu zostało uzdrowionych? Gdzie jest jeszcze dziewięciu?” Chrystus daje im do zrozumienia, że ich postawa nie jest właściwa.

W tej ewangelicznej perykopie znajdujemy analogię do każdego rekolekcji, każdego rachunku sumienia, każ-

dej – jak nieraz mawiamy, choć to brzmi nieco groźnie, ale za to zbawiennie – ewangelicznej rewizji życia. Zastanówmy się nad następującymi tematami:

1. „Wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych...”;



2. „Idźcie i pokażcie się kapłanom”;
3. „Gdzie jest jeszcze dziewięciu?”

Ad 1.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy ludźmi grzesznymi. Każdy z nas ma jakieś grzechy, słabości, niewierności, jakich się dopuścił. Grzech bywa nazywany trądem duszy, a niekiedy jest gorszy od trądu ciała. Trąd zżera tylko ciało, a grzech niszczy i ciało i duszę, a niekiedy zadaje wiele cierpienia i bólu najbliższym. Przez grzech człowiek staje się nieprzyjacielem Pana Boga, gdyż zawiera pakt z szatanem. Idzie swoją drogą, którą wybrał, i którą – przynajmniej w danej chwili – uważa za lepszą. Zło potrafi kusić, ono rysuje się przed człowiekiem jako dobro, jako coś miłego i przyjemnego. Wobec swoistego uroku i wielkiej siły przyciągania, nie każdy potrafi się oprzeć. Każdy grzech – trąd duszy, zawiera w sobie pozór dobra. Potem przychodzi refleksja: źle zrobiłem. Czasem można jeszcze zawrócić, ale czasem jest już za późno, czasem przychodzi spóźniona refleksja, czas na zastanowienie się. Zawsze jednak trzeba przyjąć na siebie skutki grzechu. Michel Quoist tak pisze o grzechu:

„Nie mogę się uwolnić od niego. Biegnę, a on za mną biegnie, jak parszywy pies, którego chce się zabić, a on przybiega do pana i radośnie ociera się o niego. Wydaje mi się, że można go zobaczyć. Wstydę się stać, chciałbym się czołgać, by uciec od spojrzeń.

Wstyd mi pokazać się przyjacielowi, wstyd mi pokazać się Tobie, Panie, bo kochałeś mnie, a jam o Tobie zapomniał. Zapomniałem o Tobie, bo myślałem o sobie. I Twój głos, i Twój wzrok, i Twoja miłość sprawiają mi ból. Cięża na mnie cięższe niż grzech”. Czy dziś człowiek lęka się grzechu? Wielu tak, ale wielu nic sobie z niego nie robi. Mówi sobie: co tam grzech, wypowiadam się i będzie w porządku! Czasem człowiek

lęka się skutków swego postępowania, ale nie ze względu na grzech, ale ze względu na czekającą go karę. Człowiek nie lubi, aby nim dyrygowano, coś nakazywano, czegoś zabraniano, bo czuje się istota wolna. Człowiek chce być wolny. I będąc wolnym lubi „zerkać” w stronę owocu zakazanego. Ile razy wybiera zło, a ile potem żałuje? Ile razy okazuje swoją bezsilność, niemoc? Pan Bóg nas uczy, aby nie paktować ze złem, bo ono wciąga, bo prowadzi do życiowej porażki.

Czytałem ciekawą książkę Levisa, pt. „Listy o modlitwie i moralności”. Jest ona pomyślana w formie listów, które piszą do siebie dwaj szatani. Stary diabeł poucza młodego, jakimi metodami czy sposobami kusić ludzi. Daje m. in. takie rady:

„Pamiętaj, że jesteś tam po to, aby go ogłupiać”. – „Wykorzystaj więc, ile możesz, chwilę rozczarowania lub depresji...” – „Jeśli teraz przez jakiegokolwiek zlekceważenie sprawy doprowadzisz do ostatecznej utraty swego łupu, to przez całą wieczność cierpieć będziesz”. Twoim zadaniem „jest podkopywanie wiary i zapobieganie formowaniu cnót”, które są „dla nas czymś fatalnym”. – „Zdobyliśmy nie-

jedną duszę poprzez przyjemności... Zyskać duszę człowieka i nic mu za to nie dać – oto co naprawdę cieszy serce Naszego Ojca”.

Takie myśli wywodzą się od nauczyciela Szkoły Kunsztu Kuscielskiego, który sam określa siebie „Krętaczem”. Szatan wykorzystuje każdą nadarżającą się okazję, aby zaatakować człowieka, bo chce go zdobyć dla siebie. A że nie wszyscy w niego wierzą, to jest największa jego radość.

On atakuje wiarę, bo chce doprowadzić do obojętności i jej zamarcia. Atakuje czystość, skromność, ukazując wielką wartość zmysłowych radości. Doprowadza przez to do fałszywego uspokojenia sumienia, tłumacząc, że to nic wielkiego, że to dla ludzi, bo „nic co ludzkie, nie jest nam obce”.

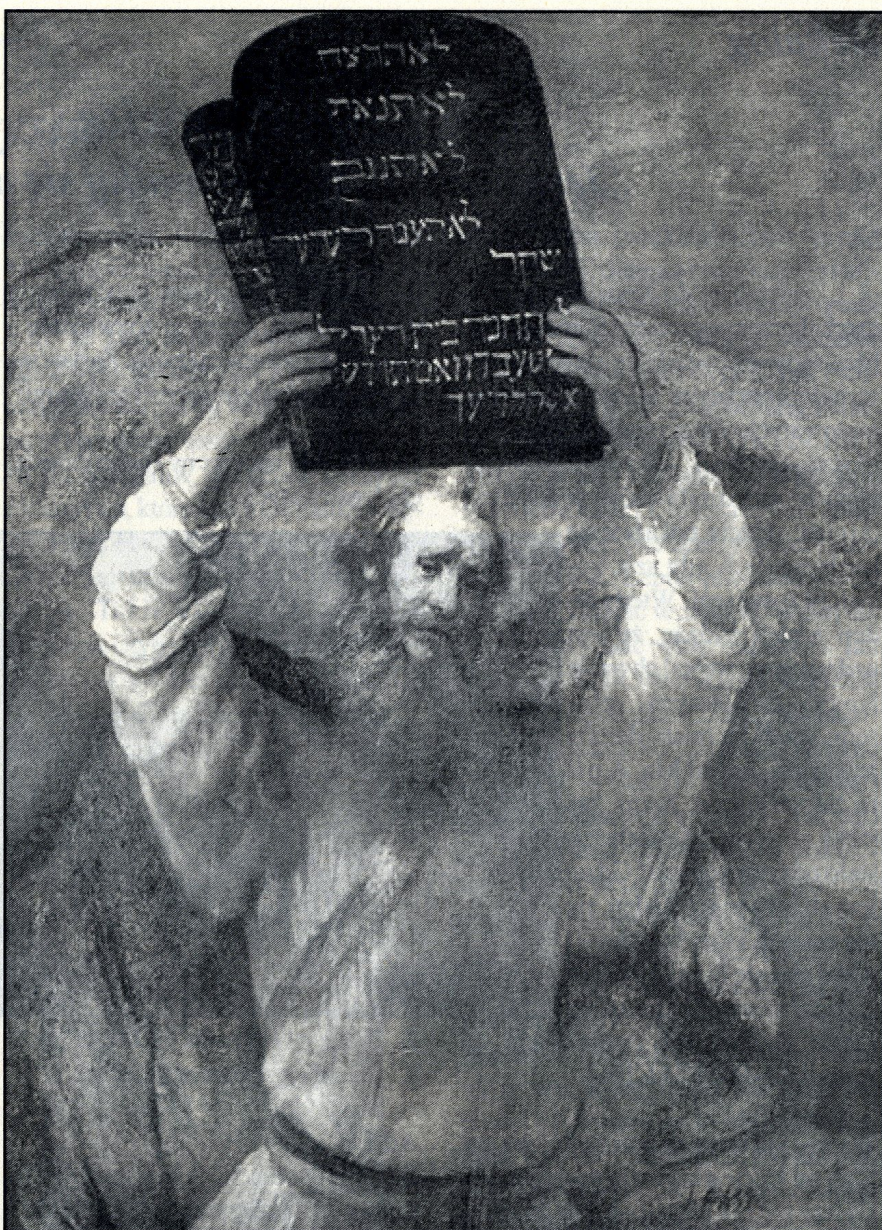
A co pozostaje człowiekowi? Rozterki i niepokój sumienia! Kusiciel działa – to brzmi jak ostrzeżenie, przestroga! Czy naprawdę wierzysz, że on istnieje? On usilnie się stara o to, aby ci wpoić przekonane, że jeśli uwolnisz się od Bożych przykazań, to wtedy będziesz człowiekiem wolnym! To jego zasada działania. Rezygnacja z Bożych przykazań, to oddanie się w niewolę swoich zmysłów czy swojego ciała. Życie bez moralnych hamulców jest niewolą. Pijak nadużywając alkoholu, mówi, że jest człowiekiem wolnym. I jest wolny, bo pije! Ale czy to jest wolność? – To jest zniewolenie. Człowiek – niewolnikiem butelki czy kieliszka. Kiedyś widziałem obrazek: leżący mężczyzna przywiązany grubym łańcuchem do butelki.

Ad 2.

Pojednanie z Bogiem musi się dokonać przez sakramentalną posługę kapłana: „Komu grzechy odpuscicie, będą mu odpuszczone...”. Tylko kapłan może nas doprowadzić do przyjaźni z Bogiem. Dlatego wszystkie sprawy sumienia trzeba załatwiać przy kratkach konfesjonału. Trzeba tam przyjść z wiarą, po dokładnym rachunku sumienia. Grzechy należy wyznawać dokładnie, jasno, niekiedy wyjaśniając okoliczności ich popełnienia. Wyznawać bez dwuznaczności, okrajania, wykrętów. Niech nikt nie powie, że nie ma się z czego spowiadać.

Jan Paweł II w Koszalinie, w czasie IV Pielgrzymki do Ojczyzny (1991) tłumaczył czym jest Dekalog. To:

- dziedzictwo Starego Przymierza



przyjęte przez Chrystusa;

- moralny fundament Nowego Przymierza;

- fundament pochodzący od Boga dany dla dobra człowieka.

Kończył apelem: „Stąd... proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało. Abyście nigdy nie zapominali: *Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.*

Przez te refleksje, które są tak fundamentalne, zechcemy przyglądać się bogatej problematyce jaka znajduje się w Bożych przykazaniach, w Dekalogu. Tu, ze względu na bogactwo i głębię treści, zostanie jedynie zarysowana. Spróbujemy posłużyć się tek-

stami Katechizmu Kościoła Katolickiego, jak również wypowiedziami Jana Pawła II jakie kierował do nas, Polaków, w czasie licznych pielgrzymek do Ojczyzny, a szczególnie w czasie IV Pielgrzymki. Uzupełnieniem będą niekiedy teksty Ojców Kościoła czy wybitnych myślicieli, teologów, a także strofy poezji czy prozy. Jan Paweł II przełożył nam Dekalog niejako na nasz język, bardziej zrozumiały, zaktualizowany, który winien wpływać na kształt naszego życia, aby nawiązać ściślejszy kontakt z Panem Bogiem, z bliźnimi, aby *posklejać* to, co popękało, aby ożywić swoje relacje z Panem Bogiem i Kościołem.

Na co zwrócić szczególną uwagę? Spróbujmy popatrzeć na swoje życie w świetle Bożych przykazań.

1. „**Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną!**”

„Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i będziesz Mu służył”.

Trzy pierwsze przykazania odnoszą się do czci Bożej. Jeżeli chylimy czoło przed człowiekiem, jeśli człowiekowi stawia się pomniki, to jak powinniśmy zachować się w stosunku do Pana Boga? Jemu należy się cześć i najwyższy szacunek. Stąd te trzy pierwsze przykazania możemy ująć w słowach: „Panu Bogu swojemu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz”. Bogu należ się z naszej strony chwała i uwielbienie, dziękczynienie oraz przebłaganie.

Nasza miłość względem Pana Boga musi się wyrażać przez pewne znaki zewnętrzne: „Wszchemogącemu nie potrzeba wprawdzie znaków zewnętrznych, jak klęknięcie, składanie rąk etc., gdyż znana Mu jest dobrze intencja modlącego się. Jednak znaki te są pożyteczne człowiekowi, rozniecają bowiem jasny płomień, skryte poruszenia serca i przyczyniają się do wzrostu czci wewnętrznej” – pisał św. Augustyn. I dalej mówi: „Jak pożar, wybuchy wewnątrz domu, musi zdradzić się na zewnątrz dymem i płomieniem, tak i płomień czci Bożej, gorejący w sercu człowieka, musi ujawnić się także zewnętrznie. Człowiek musiałby chyba zaprzeczyć się własnej swej natury, gdyby chciał cześć Boga ograniczyć wyłącznie na myśli swe i uczucia”.

Pan Bóg chce, abyśmy oddawali Mu cześć z własnej potrzeby, z przekonania. „Jeśli serce się nie modli, na próżno język pracuje” – mówi przysłowie. Zastanówmy się, jak podchodzimy do spraw religijnych, codziennych naszych praktyk, praktyk okazjonalnych, ich jakości.

Jezus będąc kuszonym mówi do szatana: *Panu, twemu Bogu, będziesz oddawał hołd i tylko Jego będziesz czcił* (Mt 4,10).

Bóg jest Stwórcą całego wszechświata. On powołał swą mocą wszystko do istnienia. Człowiek, najdoskonalsza istota, zdolna jest poznać Pana Boga dzięki swojemu rozumowi oraz otaczającego go świata. Mówi o tym Pismo święte: *Na podstawie potęgi i piękna rzeczy stworzonych można przez podobieństwo dojść do kontemplacji Stwórcy* (Mdr 13,5).

Nasz poeta, Jan Kasprówic, pisał:

Ta jedna licha drzewina –
Nie trzeba dębów tysięcy! –
Z szepem się ku mnie przegina:
„Jest Bóg i czegoż ci więcej?!”

Piękno otaczającego nas świata rodzi podziw dla Stwórcy, uwielbienie i dziękczynienie: „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary?” W Apokalipsie starcy stojący przed tronem Najwyższego wyznają:

Jesteś godny Panie, nasz Boże,
odebrać chwałę, cześć i moc,
bo Ty stworzyłeś wszystko,
z Twojej woli zaistniało i zostało stworzone (4,11).

W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy:

Słuchaj, Izraelu! PAN jest naszym Bogiem, PAN jeden. Będziesz miłował PANA, twój Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą i z całej swojej mocy. Niech słowa, które ci dziś przekazuję, trwają w twoim sercu. Wpójisz je swoim dzieciom i będziesz o nich mówił, przebywając w domu, idąc drogą, kładąc się spać i wstając ze snu (6,4-7).

Religie starożytnego Wschodu wyznawały wielobóstwo. Oddawano cześć wielu bogom, choć przeczuwano istnienie jakiegoś jednego, naczelnego. Tak było w Babilonii, w Grecji czy w Rzymie.

Pierwsze przykazanie podkreśla, że jest tylko jeden Pan Bóg. Przykazanie to zakazuje czcić innych bogów tak w postaci zwierząt, ptaków, jak i drzew czy sił przyrody, demonów czy kultu przodków. Przykazanie to strzeże czystości wiary. Jakie powinno być nasze odniesienie do Pana Boga? winno się ono przejawiać poprzez:

1. cześć Bożą zewnętrzną;
2. cześć Bożą wewnętrzną.

Ad 1.

W zakres czci Bożej zewnętrznej możemy zaliczyć: klęknięcie, składanie rąk, obchodzenie świąt czy uroczystości, a także świątynie i ołtarze, pieśni i hymny religijne, pielgrzymki, modlitwy, wznoszenie rąk, aby uczcić wyciągnięte ręce Chrystusa na krzyżu, postawa oranta jak w rzymskich katakumbach. Składanie rąk, to zwyczaj germański, kiedy to wasal składał ręce przed swo-

im panem na znak poddaństwa. Starożytnym zwyczajem jest padanie na twarz, jak Mędrcy ze Wschodu wobec Pana Jezusa w żłóbku: *upadli na kolana i oddali Mu hołd* (Mt 2,11). W tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia jest *upadli na twarz i oddali Mu pokłon*. Przy okazywaniu czci Bożej zewnętrznej należy unikać formalistyki, o czym przestrzegał sam Pan Jezus: *Lud ten czci Mnie wargami, ale ich serce jest daleko ode Mnie* (Mt 15,8).

Ad 2.

Bóg chce, abyśmy oddawali Mu cześć z wewnętrznego przekonania. Oddaje to tekst św. Pawła: *Będę modlił się duchem i będę modlił się umysłem! Będę śpiewał duchem i będę śpiewał także umysłem!* (1 Kor 14,15). W zewnętrznej postawie winno odbijać się nasze wnętrze, nasz szacunek do Pana Boga, do Chrystusa. Stąd ważne jest żegnanie się (znak krzyża), zdjęcie czapki, przyklęknięcie, pochwalenie Pana Boga. Przysłowie powiada: „Jeśli serce się nie modli, na próżno język pracuje”.

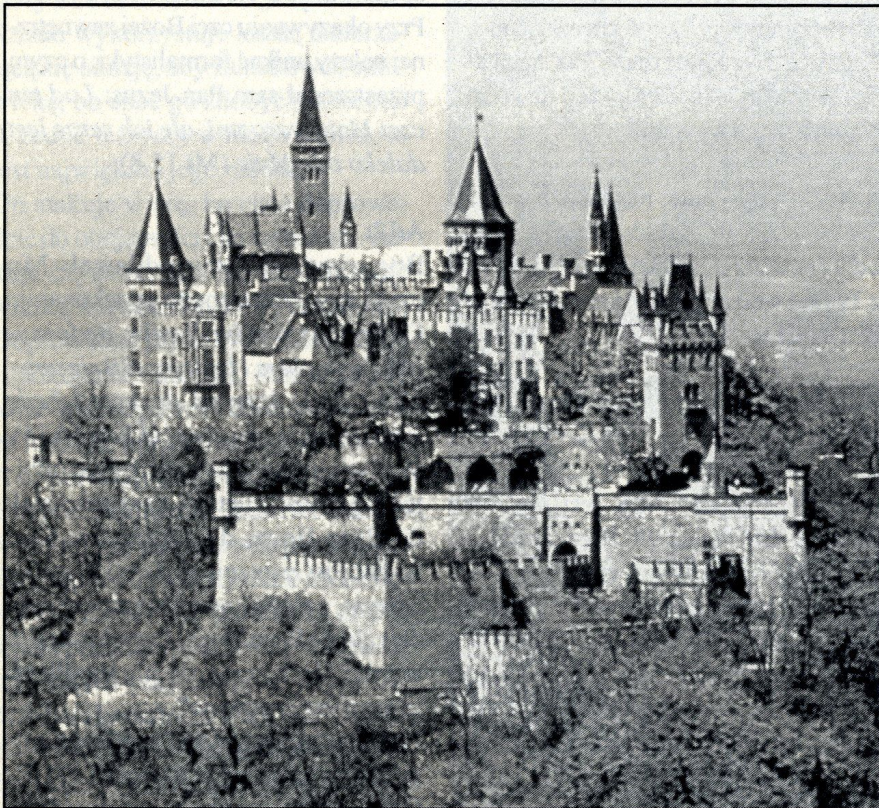
Nasze odniesienie do Pana Boga najgłębiej wyraża się w liturgii. LITURGIA – leiton ergon – to czynność publiczna. Przez znaki zewnętrzne, sakramentalne, działa Duch Święty. Przez nie uwielbiamy Boga, Jego majestat. Liturgia:

- uświęca człowieka;
- wzywa do nawrócenia;
- przyczynia się do uwielbienia Boga;
- zapala miłość do Chrystusa;
- w liturgii Bóg przemawia do swojego Ludu;
- Chrystus nadal głosi Ewangelię;
- Lud odpowiada śpiewem i modlitwą;
- Poprzez znaki widzialne odsłaniają się Boże tajemnice. Szczególne miejsce w liturgii zajmuje Msza święta – Eucharystia – „łamanie chleba” – odwołanie i uobecnienie krwawej Ofiary krzyżowej w sposób bezkrwawy.

Ks. Andrzej Skiba

I Teksty biblijne w oparciu o Pismo święte Starego I Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2008.

W górach Schwarzwald



zamek rodu Hohenzollern - (niestety widziany tylko z oddali)

Jedną z najdłuższych najciekawszych tras wycieczkowych w tym roku w Niemczech była wycieczka w góry Schwarzwald. Jest to pasmo niezbyt wysokich wzniesień zajmujące południowo zachodnie Niemcy o długości 170 km. z północy na południe oraz 60 km. ze wschodu na zachód, porośnięte ciemnym jodłowym lasem, ulubione miejsce rekreacji dla wielu turystów. Szeroko znany jest folklor tego terenu, a najciekawsze jego przejawy to kryte słomą dachy domów chłopskich, przycupniętych u podnóża wzgórz, zegary z kukułką (Kuckusuhr) oraz tradycyjne potrawy (tort wiśniowy) i stroje. Chcieliśmy zobaczyć choćby skrawek tego regionu, choć odległość była daleka.

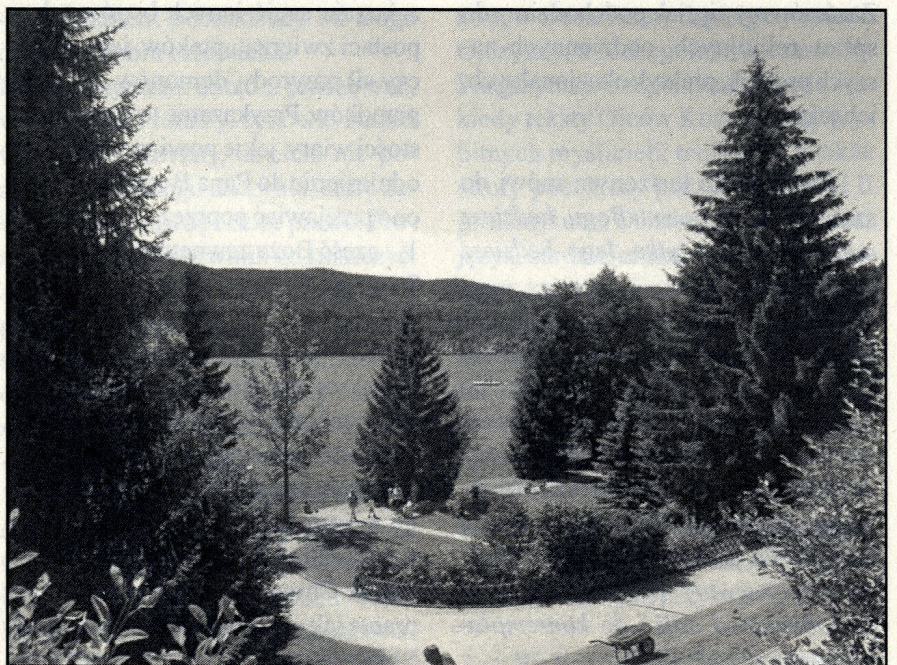
W drogę wyruszyliśmy w poniedziałek rano, a miała ona długość prawie 300 kilometrów w jedną stronę. Najpierw skierowaliśmy się na południe, gdzie w okolicach Stuttgartu, w płataninie autostrad, nieco zmyliliśmy drogę. Ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Ze względu na zmianę trasy i dłuższy przejazd zwy-

kłymi drogami mogliśmy z daleka, z okien samochodu oglądać niespodziewanie panoramę przepięknego zamku rodziny Hohenzollern, mieszczącego się na wyniosłym wzgórzu, strzelającego w niebo szczytami wspa-

niałych wieżyczek. Nie było jednak czasu, aby podjechać bliżej i przyjrzeć się lepiej tej budowli...

W końcu, po pewnych przygodach i objazdach, dotarliśmy do wyznaczonego celu – nad polodowcowe Jezioro Titisee. Leży ono wśród łagodnych wzgórz Schwarzwald i połyskuje niebieskim kolorem toni wód wśród ciemnej zieleni otaczających go lasów. Nad jego brzegiem znajduje się miejscowość Titisee-Neustadt, składająca się z dwóch połączonych miasteczek, znana także z odbywających się tutaj co roku zawodów Pucharu Świata w Skokach Narciarskich.

Po zajęciu miejsca na dużym parkingu udaliśmy się nad jezioro. Każdy z nas trzech miał inny pomysł, jak zagospodarować czas. Ks. Tadeusz chciał obejść całe jezioro na piechotę (około 1 godziny), ks. Leszek wolałby płynąć statkiem wycieczkowym, ja natomiast najchętniej pojechałbym do Neustadt (drugiej części kurortu), by zobaczyć słynną skocznię. W końcu poddał się woli ks. Tadeusza, ale okazało się, że idziemy nie nad brzegiem, zajętym przez hoteliki i prywatne plaże, ale w pewnym oddaleniu od niego, drogą asfaltową. Po kilkunastu minutach wróciliśmy więc i chwilę po-



uporządkowany skwer nad wodą

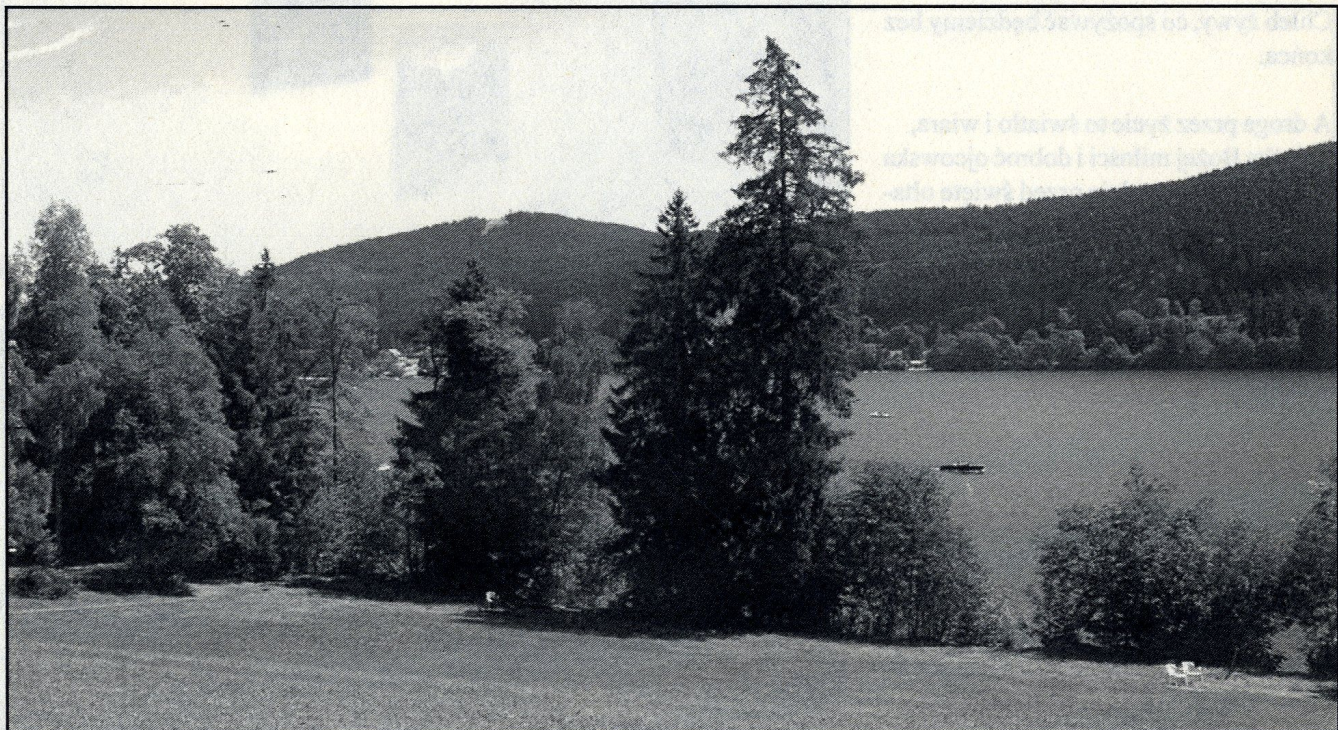
siedzieliśmy nad wodą, mocząc nogi, a potem udaliśmy się do baru na małą przekąskę. Wkrótce ks. Tadeusz wyruszył na samodzielny obchód terenu, a my poczekaliśmy dłużej na większe „co nieco”, po którego spożyciu mogliśmy przyglądać się jeszcze tafli wody otoczonej przez hotele i przystanie, iść na miejscowy deptak zrobić zakupy pamiątek (nie wiem dlaczego, ale wydawało mi się, że ceny są o połowę niższe niż w innych zabytkowych miastach, choć przecież to też miejsce turystyczne). W sumie jednak

skomercjalizowany kurort nieco zawiódł moje oczekiwania odnośnie piękna krajobrazu. O godzinie 14. byliśmy umówieni na parking, aby jechać do Freiburga, stolicy regionu Schwarzwald, znanej z pięknej katedry i starówki (o tym już pisałem).

Jadąc dalej znów musieliśmy gonić czas, tak, że zabrakło go na dłuższe przyglądnięcie się krajobrazowi i ciekawostkom Schwarzwald. W Titisee widzieliśmy tylko kilka zagród chłopskich w starym stylu, a z innych atrakcji obiekty skoczni narciarskich

w Hinterzarten (z daleka) i otaczające nas wzgórza pokryte gęstym lasem. Nie dało się też zauważyć najwyższego szczytu Schwarzwald - góry Feldberg (1493 m.). Zresztą prowadząc samochód nie można zbyt intensywnie przyglądać się wszystkiemu, a na zatrzymanie się co kawałek nie ma po prostu czasu. Mimo to całodzienny wyjazd był udany, a atrakcje Titisee oraz tym bardziej Freiburga godne polecenia.

ks. Tomasz Grzywna



jezioro w otoczeniu wzgórz



przy miniaturze młyna

101 urodziny pani Cecylii Klekawki

18 listopada pani Cecylia Klekawka, emerytowana nauczycielka, poetka i malarka z zamiłowania, ukończyła 101 lat życia. Dzień ten uczciliśmy uroczystą Mszą świętą. Z tej okazji składamy dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia dwustu lat życia w dobrej kondycji i przyjaźni z Bogiem i ludźmi oraz zamieszczamy jeden z wielu wierszy napisanych przez panią Cecylię.

Otrzyj łzy

Żyjmy co dnia nadzieją i słowami Pana,
Który w nas wszczepił łaskę, jako promyk słońca,
Zostawił dla nas Hostię, jako zbawczy Pokarm,
Chleb żywy, co spożywać będziemy bez końca.

A droga przez życie to światło i wiara,
Ścieżka Bożej miłości i dobroć ojcowska
Prowadzić nas będzie przed święte ołtarze,
Moc serca, ducha i opieka Boska.

Sam Bóg przyszedł na ziemię, aby nas prowadzić
Jesteśmy Jego dziećmi, żywi nas swym chlebem.
Który daje nam zdrowie, dobra pełne czary,
Gdy braknie życia, zapłaci nam niebem.

Żyjmy zawsze nadzieją, bo ona buduje
Ale łza smutku po licu się toczy.
Idź pod konfesjonał, tam szukaj pociechy
I otrzyj z uśmiechem załzawione oczy.

Cecylia Klekawka



Zaproszenie do udziału w VII Konkursie Parafialnym Kolęd i Pastoralek

Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku
grudzień 2009 - styczeń 2010

Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w konkursie kolęd i pastorałek organizowanym przez Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Uczestnikiem konkursu może być każdy parafianin. Celem konkursu jest pogłębianie znajomości polskich kolęd i pastorałek, podtrzymywanie tradycji rodzinnego kolędowania oraz Ewangelizacja w naszych rodzinach poprzez śpiew. Szczegóły konkursu w regulaminie zamieszczonym w gazetce parafialnej i na tablicy ogłoszeń. Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie chęć uczestnictwa w konkursie w kancelarii parafialnej, zakrystii lub osoby odpowiedzialnej za organizację, do 23 grudnia 2009 r. Prosimy podawać imię i nazwisko, adres zamieszkania i telefon kontaktowy uczestnika konkursu.

Akcja Katolicka

Regulamin
VII Konkursu Parafialnego
Kolęd i Pastorałek
Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku
grudzień 2009 - styczeń 2010

1. Konkurs adresowany jest do dzieci, uczniów, osób dorosłych oraz całych rodzin, mieszkających na terenie Parafii Przemienienia Pańskiego „Fara” w Sanoku.

2. Konkurs przewidziany jest dla solistów, duetów, zespołów i dużych rodzinnych zespołów.

3. Uczestnicy są zobowiązani do przygotowania dwóch dowolnych kolęd. Mile widziane będą wykonania tradycyjnych polskich kolęd, śpiewane często nie tylko w świątyniach ale i naszych domach.

4. Dopuszcza się możliwość śpiewania z nagrany podkładem muzycznym lub osobami towarzyszącymi, grającymi na instrumentach muzycznym.

5. Osoby zainteresowane prosimy o

zgłaszanie chęć uczestnictwa w konkursie w kancelarii parafialnej, zakrystii lub osoby odpowiedzialnej za organizację (tel. 502 753 618) do 23 grudnia 2009 r. Prosimy podawać imię i nazwisko, adres zamieszkania i telefon kontaktowy uczestnika konkursu.

6. Przesłuchania będą miały miejsce w sali na plebanii w dniu 2 stycznia 2010 r., od godz. 14.00. Po przesłuchaniach ogłoszenie wyników. Dla laureatów przewidziane nagrody, a dla wszystkich uczestników dyplomy uczestnictwa.

7. Laureaci będą mogli się zaprezentować w kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku, podczas Mszy św. niedzielnych o godz. 9.30 w miesiącu styczniu.

Serdecznie zapraszamy do uczestnic-

twą.

Kto modli się śpiewem, dwa razy się modli.

Cele konkursu:

- Ewangelizacja poprzez śpiew
- Pogłębianie znajomości polskich kolęd i pastorałek
- Podtrzymywanie tradycji rodzinnego kolędowania

Organizator:

Parafia Rzymskokatolicka
 Przemienienia Pańskiego w Sanoku
 ul. Grzegorza 5
 Osoby odpowiedzialne za organizację:
 Wojciech Pruchnicki
 tel. 502 753 618

Konkurs „Ojciec ubogich” rozstrzygnięty!

Dnia 5 listopada br. odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu poświęconego św. ks. Zygmuntowi Gorazdowskiemu, którego organizatorem była Filia nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku. Konkurs został zorganizowany w pierwszą rocznicę ogłoszenia św. Zygmunta Gorazdowskiego współpatronem miasta Sanoka oraz był dedykowany Siostron Józefitom, które nasz św. Patron założył 125 lat temu we Lwowie. Patronat nad konkursem objęły Siostry ze Zgromadzenia św. Józefa, które z radością przyjęły zaproszenie do uczestnictwa, a także ufundowały nagrody i upominki dla wszystkich uczestników konkursu. W imieniu Sióstr Józefitek Prowincji Krakowskiej swoją obecnością uczestników zaszczyliła S. Pacyfika Pławecka, dyrektorka Domu Dziecka w Krośnie i przełożona Sióstr tego domu.

Na uroczyste zakończenie do Biblioteki w Dzielnicy Olchowce licznie przybyli uczestnicy konkursu ze Szkół Podstawowych nr 1, 2, 3 i 6, Gimnazjum nr 3 wraz z opiekunami oraz do-



rośli uczestnicy, mieszkańcy naszego miasta i Dzielnicy Olchowce. Nie zabrakło także zaproszonych gości: ks. Dziekana Andrzeja Skiby, Proboszcza sanockiej Fary, p. Wandy Wojtuszewskiej, przewodniczącej Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, p. Barbary Zdybek, Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 oraz

p. Leszka Puchały, Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku.

Spotkanie upłynęło w świątecznej atmosferze. Ks. Dziekan Andrzej Skiba przywołał wspomnienia sprzed lat, kiedy to 23 października 2005 roku z grupą sanockiego duchowieństwa i mieszkańców naszego miasta uczestniczyli na Placu św. Piotra w Watyka-



nie w uroczystości kanonizacji św. ks. Zygmunta. Natomiast p. Leszek Puchała opowiedział zebranim jak to przed około 20 laty, jako radny naszego miasta przyczynił się do nazwania jednej z ulic w mieście imieniem św. Zygmunta Gorazdowskiego, dzisiaj już świętego Współpatrona Grodu nad Sanem.

W konkursie wzięło udział 112 osób. Wpłynęło 103 prawidłowo rozwiązane krzyżówki i 6 prac plastycznych, które wykonali wychowankowie Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ulicy Robotniczej i Internatu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Wśród osób, które rozwiązały krzyżówkę rozlosowano 20 nagród głównych w trzech grupach wiekowych: dzieci, młodzież i dorośli, a prace plastyczne nagrodzono dyplomami i książkami o św. Zygmuncie.

I tak przyznano:

I miejsce – Dorota Krajewska i Agnieszka Tymcio

II miejsce – Daniel Krajewski

III miejsce – Renata Dymińska

Wyróżnienie: Elżbieta Kawalek, Paulina Kłapkowska, Aneta Rygiel, Kamilla Proćko, Damian Wichryk
Szczęśliwe losy odebrali:

W grupie dzieci Szkół Podstawowych:

Kinga Chmura – SP 1

Regina Derda – SP 1

Karolina Glazer – SP 1

Adrianna Konieczna – SP 3

Dawid Kurek – SP 1

Kamil Mańkowski – SP 3

Olivia Orłaf – SP 1

Szymon Targowski – SP 1

Karolina Żołnierczyk – SP 1

Gabriela Żółkiewicz – SP 6

W grupie młodzieży:

Klaudia Galik – Gimn. 3

Wiktoria Kielar – Gimn. 3

Paulina Koczaja – Gimn. 3

Paulina Szylak – Internat SOSW ul. Konarskiego

Agnieszka Tymcio – WTZ ul. Robotnicza

W grupie dorosłych uczestników:

Jarosław Brekier – ul. Sowa

Krystyna Kędra – ul. Spacerowa

Anna Kopiec – ul. Robotnicza

Maria Kopiec – ul. Przemyska

Alicja Woźny – ul. Stróżowska

Uczestnicy konkursowego spotkania z zainteresowaniem wysłuchali pogadanki s. Pacyfiki o 125-letniej historii działalności Zgromadzenia i duchowym dziedzictwie swojego Założyciela, którego Bóg obdarzył wyjątkową zdolnością współczucia ludzkim biedom. Jako kapłan szczególną troską otaczał chorych, samotnych, żebraków, dzieci i młodzież. Dla nich powołał wiele dobroczynnych dzieł. W lwowskim środowisku nazywano go „Księdzem Dziadów” i „Ojcem ubogich”. Na zakończenie pobytu w rodzinnym mieście św. Zygmunta s. Pacyfika odwiedziła w domu rodzinnym p. Zofię Hnizdur, wychowankę przedwojennego Zakładu dla osób Głuchoniemych we Lwowie, które prowadziły Siostry Józefitki. Było to serdeczne spotkanie, pełne radości i wspomnień z dzieciństwa. S. Pacyfika ze zdumieniem podziwiała prace plastyczne p. Zosi, które także można obejrzeć na wystawie zorganizowanej w Bibliotece przy ulicy Przemyskiej.

Halina Martowicz

Tyś Ojcem jest umarłych!

Wybaw ich z meki, oczyszc' ogniem grzech,
 Niechaj przy Tobie stana, wyzwoleni—
 Ty, któryś Ojcem, uśmierx Sędzi gniew,
 Ty, któryś Zbawca, ocal ich z płomieni!
 Niechaj opuszcza, z Toba, ziemię mak,
 Ty, któryś jest Miłoscia, ich wyprowadz
 Podaj im pomoc Twych wszechmocnych Rak
 I pozwól im z uśmiechem Cie, miłować.



”...swą Ojczyznę kochać trzeba, bo to jedna z dróg do nieba...”

Te słowa były przesłaniem koncertu papiesko-patriotycznego, który odbył się 11 listopada w naszym kościele parafialny w rocznicę odzyskania niepodległości.

W trakcie koncertu, który miał formę muzyczno-multimedialną wystąpił zespół wokalny „Soul” oraz zespół dziecięcy „Souliki” z Sanockiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. P. Moniki Brewczak. Składał się on z dwóch części. Pierwszej, w której młodzi artyści wykonywali utwory poświęcone Ojcu Świętemu. Wykonywane piosenki były nie tylko wspomnieniem osoby Papieża ale również w słowach nawiązywały do umiłowania Ojczyzny i lekcji patriotyzmu których często nam udzielał. Uczył nas iż „patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna.

Nasze dzieje uczą, że Polacy zawsze byli zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra, albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. Są one rozsiane na ziemi ojczystej oraz poza jej granicami.” Poszczególne piosenki przedzielane były fragmentami niezapomnianych homilii Jana Pawła II. Druga część koncertu składająca się z utworów patriotycznych, była hołdem złożonym przez dzieci i młodzież obrońcom Ojczyzny, którzy walczyli o jej wolność, oddając często swoje młode życie. Zespołem akompaniował P. Bartek Kalinka.

Walory programu podnosiła profesjonalna prezentacja multimedialna z życia i pontyfikatu wielkiego Polaka oraz tematyce patriotycznej, przygotowana przez ks. Jana Broża z parafii Sanok-Dąbrówka.

Organizatorami koncertu był zespół wokalny „Soul”, P. Łukasz Kot, P. Szymon Kot i P. Łukasz Popiołek.

Redakcja



Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dn 1,1-6.8-20; Dn 3; Łk 21, 1-4.

Wtorek: Dn 2, 31- 45; Dn 3; Łk 21, 5-11.

Środa: Dn 5, 1-6.13- 17.23- 28; Dn 3; Łk 21, 12- 19.

Czwartek: Dn 6,12- 28; Dn 3; Łk 21, 20- 28.

Piątek: Dn 7,2- 14; Dn 3; Łk 21, 29- 33

Sobota: Dn 7,15- 27;Dn 3; Łk 21, 34-36

Niedziela: koniec roku liturgicznego

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

22.11.2009.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Przyszła niedziela jest już I Niedziela Adwentu. Msze święte roratnie będziemy odprawiać o godzinie 6:00 oraz o godzinie 18:00. W niedziele godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian. Starszych Parafian zapraszamy głównie na poranne Msze święte, zaś na Msze święte o godzinie 18:00, zapraszamy dzieci i młodzież, gdyż te Msze święte mają specjalną oprawę liturgiczną. Prosimy o liczniejszy udział w Mszach świętych roratnich. Przez cały Adwent zapraszamy do korzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania. Z doświadczenia wiemy, że bardzo wielu wiernych odkłada spowiedź na ostatnie godziny przed wigilią.

2. Dzisiaj po sumie będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Z tej okazji można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

3. Nabożeństwo różańcowe połączone z wypominkami odprawimy dziś o godzinie 17:30.

4. Przypominamy, że dziś w parafii NSPJ, na Posadzie, trwają Dni Świętej Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Tamtejsza wspólnota zaprasza nas na godzinę 17:00, na Mszę świętą, a potem na koncert sanockich chórów.

5. W najbliższy czwartek, o godzinie 10:00, w naszym kościele zostanie odprawiona uroczysta Msza święta w in-

tencji pracowników Sanockiego Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu oraz ich rodzin czy emerytowanych pracowników. Będzie to uprzedzające przeżywanie święta górników z okazji ich patronki, św. Barbary. Wcześniej, bo o godzinie 9:00, będzie poświęcenie kapliczki usytuowanej przy budynku przedsiębiorstwa, a następnie przemarsz do kościoła, gdzie zostanie poświęcony sztandar Związku Zawodowego „Kadra”.

6. Bardzo serdecznie dziękujemy rodzinie, która ofiarowała pająki do kościoła, a które wiszą w naszym przedsiionku. Niech Pan Bóg im oraz wszystkim ofiarodawcom hojnie błogosławi.



Intencje w tygodniu

23-29.11.2009 r.

Poniedziałek, 23.11

6.30 + Krystyna Malec – intencja od kolegów i koleżanek z pracy

7.00 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

7.30 + Barbara i Julia

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Paweł 20 r. śm.

3. + Jan Krawczyk

Wtorek, 24.11

6.30 + Krystyna Malec – intencja od kolegów i koleżanek z pracy

7.00 + Stanisław (greg.)

7.30 + Barbara i Julia

18.00 1. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

2. + Władysław Chabior

3. ++ poleceni w wypominkach

Środa, 25.11

6.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

7.00 o dobrą śmierć i szczęśliwą wieczność dla Eugenii

7.30 dziękczynna za 101 lat życia p.

Cecylii Klekawka z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Jan i Paulina

3. + Marcin Iwaniuk 4 r. śm.

Czwartek, 26.11

6.30 + Kazimierz, Jan, Zbigniew Gaworecki

7.00 + Kazimierz i Czesława (f)

7.30 + Stanisław (greg.)

10.00 Msza św. dla górników PGiNG

18.00 1. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

2. + Bronisław Jaklik 6 r. śm.

3. + Stanisław Kot 2 r. śm.

Piątek, 27.11

6.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla żywych i zbawienie dla zmarłych z Róży 6. Matki Bożej Częstochowskiej

7.00 + Anna 2 r. śm.; + Stanisław 20 r. śm.

7.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

18.00 1. + Stanisław (greg.)

2. + Bronisław 1 r. śm. oraz ++ z rodziny

3. + Emil, Hieronim, Zofia

Sobota, 28.11

6.30 + Stanisław (greg.)

7.00 + Stefania Świątek, + Stanisław Lubieniecki

7.30 + Maria i Kazimierz

18.00 1. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

2. + Wanda i Zdzisław Samoccy

3. + Andrzej Koczeń

Niedziela, 29.11

6.30 + Józef i ++ z rodziny

8.00 + Aleksandra (f) Hawro

9.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

11.00 + Stanisław (greg.)

12.30 za parafian

16.00 + Jan i Ludwika (f)

18.00 + Bronisława (f)

Stróże:

Płowce: + Aniela, Michał, Bolesław

*Makieta pomnika św. Zygmunta Gorazdowskiego,
który ma stanąć w Sanoku*



Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com